

# Krzysztof Niegowski

---

"Sekwencje mszalne w języku polskim po Soborze Watykańskim II",  
Monika Nowak, Lublin 2008 :  
[recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 27, 290-292

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niez aspekty dojrzałości, na jakie autor zwrócił uwagę, twierdząc, że: „człowiek dojrzały to jest ten, który będąc osobą autonomiczną cieszy się zarówno jednością i pełnią własnych sił, jak również rzeczywistością psycho-fizyczną, a w szczególności energią afektywną, którą może spożytkować dla celów wyższych, po to, by stabilizować autentyczne raporty międzyosobowe” (s. 45).

W kolejnej części pracy autor wyjaśnia relacje wychowawcze, podkreślając przede wszystkim wymiar dialektyczny i wychowawczy. W wymiarze wychowawczym wymienia kontrolę, emocje oraz wymiar, który nazwał „zgodny-przejrzysty-autentyczny”. Relację wychowawczą oparł dodatkowo o przemyślenia T. Gordona, ukazując jego metodę integrującą ludzi. Dla głębszego rozwinięcia tematu istotnym było zajęcie się kształtowaniem osobowości wychowanka. Z tym bowiem aspektem wychowawczym nauczyciele spotykają się w swoich typowych, nierzadko trudnych, kontaktach z uczniami i wychowankami. Dlatego autor ukazuje nauczyciela jako osobę emocjonalnie zaangażowaną w proces wychowawczy poprzez zastosowanie dialogu i metod integracyjnych. Z drugiej strony, wychowanek może budować relacje na fakcie, że w instytucji oświatowej będzie osoba nauczyciela, do którego można mieć zaufanie, który zawsze go wysłucha, doda odwagi, jak również w odpowiednim momencie upomni (por. s. 83). Relacje wychowawcze, jak widać, dotyczą afektów i nauczania, ale również koncentrują się na słuchaniu wychowanka i empatii.

W pracy nauczyciela-wychowawcy ważny jest nie tylko jeden uczeń, ale często mówi się o klasie, zatem należy opracowywać odpowiednią dynamikę grupy-klasy, aby relacje miały swój szerszy wymiar. Dlatego istotne jest, aby w szkole nauczyciele posiadali świadomość odpowiedzialności względem podopiecznych znajdujących się w grupie, która posiada własne reguły funkcjonowania. Stąd też, zapoznanie z metodami pracy wzmacnia zapewne autorytet nauczyciela, bowiem efekty jego działań będą zauważalne przez samych wychowanków.

W ostatnim rozdziale autor zwraca uwagę na relacje wychowawcze tworzone przez skuteczne komunikowanie się. Komunikacja jest aspektem koniecznym w każdej relacji ludzkiej. Dlatego, jak słusznie twierdzi Z. Formella, nauczyciele powinni znać proces komunikacyjny, jego funkcje, typy komunikacji werbalnej i niewerbalnej, po to, by umiejętnie omijać przeszkody, które sprawiają, że relacje pomiędzy nauczycielem a wychowankiem nie są dobre.

Jedną z cech przydatnych w zawodzie nauczyciela-wychowawcy jest asertywność. W analizowanej publikacji jest ona omawiana bardzo szczegółowo. Autor zwraca uwagę na to, jak wypowiadać się asertywnie, słuchać i reagować. Taka umiejętność często ma kluczowe znaczenie w codziennej pracy nauczyciela.

Autor, decydując się na analizowanie dość trudnego argumentu psycho-pedagogicznego, pokazuje jednocześnie swój profesjonalizm w danej dziedzinie nauki. Przedstawiona tematyka z pewnością zainteresowałaby także nauczycieli polskich. Niestety, książka napisana jest w języku włoskim i nie doczekała się jeszcze przekładu.

Podsumowując, warto wspomnieć, że każde nauczanie może stać się interesujące, jeżeli będzie proponowane przez nauczyciela, który, ucząc się odpowiednich relacji ze swoimi uczniami, tworzy je w oparciu o obopólny szacunek, ofiarność, zaufanie i szeroko pojętą serdeczność.

Ks. Mirosław S. Wierzbicki SDB

Monika Nowak PDDM, *Sekwencje mszalne w języku polskim po Soborze Watykańskim II*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2008, ss. 176.

Sekwencje należały do najbardziej popularnych form monodii liturgicznej aż do Soboru Trydenckiego (1545-1563). Wykształciły się na drodze opatrywania tekstem melizmatów „alleluja”. Początków tej formy muzycznej należałoby szukać już w opactwie St. Gallen, w twórczości Notkera Balbulusa (wiek IX/X). W XV i XVI wieku sekwencje mszalne były niezwykle popularnymi utworami liturgiczno-muzycznymi, pisano je na różne okazje i bez okazji. Poziom tychże sekwencji,

zarówno jeśli chodzi o teksty, jak i melodie, pozostawiał jednak wiele do życzenia. Sekwencja, która powinna być wykonywana w momentach uroczystych, zagościła niemal na stałe w liturgii, tracąc w ten sposób swój uroczysty i wyjątkowy charakter. Kres temu stanowi rzeczy położył Sobór Trydencki, który zredukował olbrzymią ilość sekwencji, pozostawiając w *Missale Romanum* jedynie cztery z nich: *Victimae paschali laudes* (Wielkanoc); *Veni Sancte Spiritus* (Zesłanie Ducha Świętego); *Lauda Sion* (Boże Ciało) oraz *Dies irae* (sekwencja żałobna). W roku 1727 dodano jeszcze utwór poświęcony Matce Bożej Bolesnej – *Stabat Mater*. Tak więc, w Kościele Powszechnym, aż do reformy Soboru Watykańskiego II, funkcjonowało jedynie 5 sekwencji. Na mocy przywileju Stolicy Apostolskiej, w polskim Kościele można było wykonywać jeszcze kilka innych sekwencji. Zachowały się one w tzw. graduałach piotrkowskich z lat 1600-1661.

Sytuację tę zmieniły rozporządzenia *Vaticanum II*, mocą których dokonano kolejnej redukcji sekwencji. W *Ordo Lectionum Missae* z 1969 r. znajdziemy tylko dwie sekwencje obowiązkowe: *Victimae paschali laudes* i *Veni Sancte Spiritus*. Pozostałe dwie: *Lauda Sion* oraz *Stabat Mater* mogą być wykorzystane fakultatywnie – w całości lub w części – jednak *Lekcjonarz Mszalny* w języku polskim zupełnie je pominał. Natomiast *Dies irae* umieszczone zostało w Liturgii Godzin jako hymn wykonywany w ostatnim tygodniu roku liturgicznego (Godzina czytań).

Europejska twórczość sekwencyjna już od XIX w. stała się przedmiotem zainteresowań mediewistów, zarówno badaczy literatury średniowiecznej, teologów i liturgistów, jak i muzykologów. W efekcie poszukiwań naukowych rozpoznano i skodyfikowano 4500 sekwencji. Na gruncie polskim, największym autorytetem w tychże badaniach są: ks. I. Pawlak oraz ks. J. Pikulik, który ustalił, że w Polsce powstało ok. 100 sekwencji. Liczbę tę stanowią przede wszystkim teksty, a nie melodie. Tych bowiem jest o wiele mniej, gdyż – zgodnie z ówczesną praktyką – były one często adaptowane. Zdaniem przywołanych tutaj mediewistów, są to znakomite utwory, które stanowią istotny wkład w dziedzictwo kulturowe Europy.

Publikacja s. Moniki Nowak koncentruje się na przeprowadzeniu gruntownej refleksji nad miejscem, formą i funkcją sekwencji obowiązujących w liturgii Kościoła po reformie liturgicznej Soboru Watykańskiego II. Opracowanie, poprzedzone przedmową ks. prof. dra hab. Ireneusza Pawlaka, zostało podzielone na cztery rozdziały. We wstępie Autorka określiła wyraźnie zasadniczy cel pracy badawczej, przywołała dotychczasowe publikacje i opracowania dotyczące twórczości sekwencyjnej na przełomie wieków, wykazując tym samym doskonałą znajomość literatury przedmiotu. Przedstawiła także strukturę pracy oraz wykorzystane w opracowaniu naukowe metody badawcze. W zakończeniu M. Nowak podsumowała swoje dociekania naukowe, jasno sformułowała wnioski i przedstawiła dalsze postulaty badawcze.

W rozdziale I przedstawiona została geneza oraz rozwój sekwencji w Europie i w Polsce. To cenna część opracowania, w której m.in. ta popularna forma śpiewu liturgicznego została zdefiniowana. Autorka przywołała źródła, z których wywodzą się sekwencje oraz funkcjonujące wśród muzykologów teorie nt. ich początków. Przedstawiła rozwój sekwencji, prezentując najstarsze zabytki wraz z księgami liturgicznymi, które je zawierają. Prawie wszystkie z nich są anonimowe. Szczególna uwaga, w tej części opracowania, została poświęcona dziejom sekwencji w Polsce. M. Nowak zaakcentowała bogactwo polskiej twórczości sekwencyjnej. Repertuar sekwencyjny stanowi niewątpliwie o istotnym wkładzie Polski w dorobek kulturowy Europy w tym zakresie. Wystarczy zauważyć, że staropolskie rękopisy zawierają aż 16 sekwencji poświęconych św. Wojciechowi, 12 św. Stanisławowi biskupowi, 3 św. Jadwidze i aż 36 Najświętszej Maryi Pannie.

Rozdział drugi poświęcony został w całości jedynie warstwie słownej dwóch, obowiązujących dziś w liturgii Mszy, sekwencji: *Victimae paschali laudes* oraz *Veni Sancte Spiritus*. Najpierw Autorka przybliżyła kwestie teologiczne, dogmatyczne oraz duchowe, zawarte w oryginalnych łacińskich tekstach obu utworów. Następnie omówiona została pokrótce ich budowa formalna. Istotną uwagę w tej części pracy M. Nowak poświęciła polskim przekładom sekwencji. Przebadane zostały wszystkie dostępne mszalniki i śpiewniki, zarówno przed, jak i posoborowe. Z analizy wynika, że występują w nich tylko dwa przekłady sekwencji wielkanocnej: S. Grochowskiego (*Ofiarujmy*

chwale w wierze) i F.A. Symona (*Niech w święto radosne*), oraz jeden przekład sekwencji na Zesłanie Ducha Świętego autorstwa T. Karyłowskiego (*Przybądź Duchu Święty*). Tłumaczenia Symona i Karyłowskiego zostały umieszczone w *Lekcjonarzu Mszalnym*, stając się tym samym obowiązującymi tekstami w liturgii polskojęzycznej. Niewątpliwym osiągnięciem M. Nowak jest ustalenie nieznanego dotąd autora polskiego tekstu sekwencji wielkanocnej, zawartego w *Lekcjonarzu Mszalnym*. Okazał się nim F.A. Symon, biskup płocki.

Kolejna część pracy omawia melodykę sekwencji w języku polskim. Do tekstu S. Grochowskiego zapisano w przebadanych śpiewnikach dwie melodie. Jedna z nich pochodzi ze śpiewnika M. Mioduszewskiego (nie posiada autora), druga zaś jest kontrafakturą pieśni wielkanocnej *Wstał Pan Chrystus*. Do przekładu F.A. Symona powstały trzy melodie: I. Pawlaka, W. Lewkowicza oraz trzecia, będąca kontrafakturą, tym razem pieśni *Chrystus Zmartwychwstał jest*. Do przekładu sekwencji T. Karyłowskiego zidentyfikowano cztery melodie, z których pierwsza funkcjonuje w trzech wariantach (nie udało się jednak wskazać jej autora). Pozostałe utwory to kompozycje autorstwa W. Lewkowicza (najbardziej nawiązująca do wzorca łacińskiego), R. Raka oraz F. Rączkowskiego. W analizie szczegółowej melodii sekwencji, Autorka dowodzi, że nie zachowały one w swojej konstrukcji cech formy sekwencyjnej. Są po prostu hymnami-pieśniami. Oznacza to, że w polskiej liturgii nie posiadamy właściwie sekwencji, ale jedynie pieśni z ich tekstem. To spostrzeżenie jest istotnym osiągnięciem Autorki rozprawy.

W ostatnim rozdziale omówione zostało obowiązujące obecnie prawo liturgiczno-muzyczne dotyczące miejsca, zastosowania i wykonawstwa sekwencji podczas Mszy św. Autorka, w końcowej fazie swych dociekań, postawiła pytanie, czy we współczesnej liturgii sekwencje mają jeszcze swoją funkcję do spełnienia, czy są już tylko „reliktem przeszłości”? Odpowiedź brzmi jednoznacznie. Jest to, niestety, ta druga możliwość. W zakończeniu pracy M. Nowak zaproponowała trzy zasadnicze postulaty badawcze: (1) apel o nowe melodie do polskich przekładów sekwencji, które zachowałyby formę właściwą dla tych śpiewów; (2) przywrócenie sekwencjom ich prawowitego miejsca w liturgii; (3) dołączenie do polskiego wydania *Lekcjonarza Mszalnego* sekwencji fakultatywnych: *Lauda Sion* oraz *Stabat Mater*.

Dysertacja siostry M. Nowak o sekwencjach mszalnych stanowi interesujące studium historyczno-muzykologiczno-liturgiczne. Warto je polecić nie tylko muzykologom, historykom i liturgistom, ale także duszpasterzom i muzykom kościelnym, odpowiedzialnym za animację muzyczną i formację liturgiczną wiernych, którzy często nie wiedzą, czym są sekwencje mszalne, w którym momencie i przez kogo powinny być śpiewane oraz jaką postawę należy przyjąć w momencie ich wykonywania. Autorka ubogaciła swoje dociekania naukowe licznymi zestawieniami oraz przykładami nutowymi, co oznacza, że podczas lektury można jednocześnie zobaczyć zapis muzyczny omawianego utworu. Imponująco przedstawia się także wykorzystana w pracy literatura – ponad 150 różnych pozycji bibliograficznych (w tym materiały źródłowe, dokumenty Kościoła, księgi liturgiczne, śpiewniki kościelne i liczne opracowania) – stanowiąca o rzetelności badań. Język rozprawy jest wyjątkowo potoczny, co ułatwia lekturę – niekiedy trudnych w płaszczyźnie naukowej – kwestii.

Ks. Krzysztof Niegowski SDB  
UKSW, Warszawa

Bolesław Niemierko, *Kształcenie szkolne. Podręcznik skutecznej dydaktyki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, ss. 408.

„[...] dążymy do powszechnego kształcenia wszystkich, którzy urodzili się ludźmi, we wszystkim, co ludzkie”.

J.A. Komeński, *Wielka dydaktyka*.